

ARCHIPELAGI EMPATII. PRÓBA MAPOWANIA DZIAŁAŃ NA RZECZ UCHODźCÓW W POLSCE

Waldemar Kuligowski

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pojęcie mowy nienawiści (*hate speech*) zostało wprowadzone do obiegu naukowego w końcu lat 80. [Matsuda], a niedługo potem stało się składnikiem mowy potocznej. Jakkolwiek wpisanie dzisiaj tego słowa do popularnej wyszukiwarki przynosi miliony wyników [Brown 424], wskazując na jego upowszechnienie, to terminologiczny monopol badaczy amerykańskich i brytyjskich jest wyraźny. Upowszechnieniu towarzyszą ponadto coraz liczniejsze zapisy prawne. Co więcej, w niemal całej Europie i krajach, takich jak USA, Kanada, Australia i Nowa Zelandia problem mowy nienawiści oraz przestępstw nią motywowanych stał się przedmiotem publicznych debat oraz różnego typu analiz. Zbyt mało wiadomo jednak nadal o społecznych i kulturowych konsekwencjach *hate speech*, jej zmiennych formach (np. w wariacie *cyber-hate*), a przede wszystkim o globalnym wymiarze i znaczeniu tego zjawiska. Następujące po sobie motywowane nienawiścią ataki – w Paryżu, Londynie, Danii, Australii, Niemczech... – wyraźnie spolaryzowały uczestników publicznych debat dotyczących zachodnich koncepcji wolności słowa i tak zwanej islamizacji. Dowiodły przy okazji, jak nienawiść może szybko się rozprzestrzeniać, wykorzystując jako paliwo „zdarzenia-wyzwalacze”. W konsekwencji „staliśmy się świadkami początku [...] «umiędzynarodowienia przestępstw motywowanych nienawiścią», które – zarówno w formie idei, jak i konkretnych wykroczeń kryminalnych – uznano za społeczny problem, który winien być rozwiązywany wspólnie na poziomie międzynarodowym” [Schweppe and Walters 4].

W kontekście zróżnicowania rozwiązań prawnych na poziomie krajowym i kulturowej różnorodności w pojmowaniu wolności słowa, praw człowieka oraz samej nienawiści na uwagę zasługuje „koncepcja dignitarianizmu” (*the dignitarian conception*). Sformułował ją filozof Thomas Brudholm [39-41], przyjmując, że praw człowieka – zapisanych w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* z 1948 roku, ale także przyświecających aktualnym działaniom Europejskiego Trybunału Praw Człowieka –

Artykuł powstał w ramach projektu badawczego nr 2016/23/D/HS2/03442 pt. „Konstruowanie wizerunku uchodźców w polskim dyskursie publicznym”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki

nie ogranicza się do takiego czy innego „kontraktu” między jednostką a państwem. Prawa człowieka są w tym przypadku prawem każdego, bez względu na jego partykularne cechy, a wynika to z faktu przynależności do wspólnoty ludzkiej. Przy czym szacunek dla ludzkiej godności jest zobowiązaniem nie tylko dla państw i instytucji, ale także dla każdej osoby. Tak pojmowane prawa człowieka przekonują, że „mowa nienawiści może być wyjaśniana i osądzana jako globalne zło, będące afrontem dla przypisanej nam godności i podzielanego człowieczeństwa” [Brudholm 45]. Można w tej koncepcji dopatrzeć się reaktualizacji myśli Richarda Rorty’ego, który pod koniec życia sugerował, że jedyną możliwą, sensowną i pożyteczną „kulturą przyszłości” będzie „kultura praw człowieka”, w ramach której wszystko zależy jednak od tego, „kogo uznajemy za bliźniego” [Rorty].

Problem „globalizacji mowy nienawiści” warto zestawzić z argumentacją Arjuna Appaduraia, który opisywał „geografię gniewu”. W swojej analizie wskazał na pojawienie się nowej formy – globalnego w zasięgu – gniewu, skierowanego przede wszystkim przeciw mniejszościom: narodowym, etnicznym, religijnym, społecznym, klasowym¹. Istotne dla mnie jest to, że w zakończeniu eseju Appadurai podkreślił istnienie rewersu tej sytuacji, czyli globalnego społeczeństwa obywatelskiego: „sieci aktywistów zajmujących się prawami człowieka, biedą, prawami ludności rdzennej, pomocą kryzysową, sprawiedliwością ekologiczną, równouprawnieniem płci i innymi fundamentalnymi celami humanistycznymi” [Appadurai 129-130].

Zadłużając się pojęciowo u wybitnego antropologa, chciałbym tutaj przedstawić przyczynek do geografii empatii. Problem wydaje się ważny i aktualny, zwłaszcza gdy umieścimy go w kontekście tak zwanego kryzysu uchodźczego/migracyjnego oraz jego konsekwencji w Polsce, zarówno na poziomie dominującego dyskursu politycznego, jak i skonfliktowanych narracji społecznych.

Empatia i apatia

To znamienne, jak wygląda mapa świata zatytułowana *Geografia empatii i apatii*, opublikowana na popularnym „forum wiedzy” Big Think [Jacobs]. Wynika z niej, że zasięg troski o pewne kraje i ich mieszkańców oraz empatii zasadniczo pokrywa się z dawnym podzia-

łem na Pierwszy, Drugi i Trzeci Świat – współczucie ma konkretne przestrzenne ograniczenia. Mapa przedstawia pięć koncentrycznych stref współczucia. Katastrofy w Kanadzie i USA (z wyjątkiem Alaski), w krajach Europy Zachodniej i Środkowej (wraz z Polską), Izraelu, Japonii i Australii przyjmujemy z okrzykiem: „Co za tragedia!”. Identyczna katastrofa w Rosji, Chinach, na Bliskim Wschodzie czy w Ameryce Środkowej wywołuje raczej wzruszenie ramion i okolicznościową sentencję w rodzaju: „Takie jest życie...”. Najczęściej tylko obojętność budzą tragedie, do jakich dochodzi na terenie Afryki, poza Egiptem i RPA. Wynika z powyższego, że trwająca od 2011 roku wojna w Syrii oraz towarzyszący jej (a częściowo także z niej wynikający) gigantyczny exodus ludności z terenów Bliskiego Wschodu i Afryki nie są traktowane u nas, w Pierwszym Świecie, jako „zdarzenie-wyzwalacz” moralnego zobowiązania.

Nasza empatia ma zatem swoje ulubione kierunki i miejsca, do których ojczyzny uchodźców aktualnie najwyraźniej nie należą. Ma to swoje źródła zarówno historyczne, zakorzenione w strukturach wrażliwości właściwych orientalizmowi [*Orientalizm*], jak i teraźniejsze, aktywnie napędzane przez retorykę obecnego rządu. W obu przypadkach idzie jednak o ten sam mechanizm, w ramach którego „nacechowane współczuciwaniem” myślenie o innych oznacza równocześnie chęć „rządzenia Innymi, próby ich klasyfikowania i tworzenia hierarchii” [*Kultura i imperializm* 382]. W pewnym zatem sensie stare stereotypy spotykają się z nową megalomanią, tworząc polityczne i społeczne środowisko sprzyjające rozkwitowi ksenofobii i apatii.

Tym bardziej warto przypomnieć, że termin „empatia” – w formie *Einfühlung* zaproponowany w 1873 roku przez niemieckiego filozofa Roberta Vischera, a do angielszczyzny wprowadzony w 1909 przez psychologa Edwarda Titchenera – bazowo oznacza „wzucie się” w czyjeś położenie bądź sytuację. Bez wdawania się w rozległe rozważania o genezie tego terminu przyjmuję, że oznacza on zdolność odczuwania stanów psychicznych innych osób, a także umiejętność reagowania na nie odpowiednią emocją. Empatia „silna” może prowadzić do uczucia bólu, gdy jesteśmy świadkami cierpienia innej osoby; brak empatii wywołuje z kolei obojętność i niemożność oceny, a nawet dostrzeżenia uczuć innych. W XXI wieku, twierdzi Carolyn Calloway-Thomas, gdy świat uległ głębokiemu prze-modelowaniu, a o jego kształcie, jak nigdy wcześniej, przesądzają możliwe cele ataków terrorystycznych, analiza natury i stref empatii staje się zadaniem o kluczowym znaczeniu. Badania tego, „jak praktyki empatii

¹ „W rzeczywistości tak zwana globalizacja polegała na zamykaniu coraz większej liczby mieszkańców globu za zmilitaryzowanymi granicami państw i na stopniowym rozmontowywaniu zabezpieczeń społecznych w obrębie tych granic”, kwitował ostro David Graeber, kontrując wszakże ów obraz tym wymiarem planetarności, który umożliwił narodziny ruchów alterglobalistycznych [41].

wpływają na ludzkie sprawy” [3], mogą bowiem dostarczyć wiedzy na temat uprzedzeń i kompleksów, geopolitycznych zależności i kulturowego zróżnicowania. Moje ambicje nie są jednak globalne, jakkolwiek respektuję stwierdzenia o zglobalizowaniu gniewu i mowy nienawiści. Zaproponowane tutaj rozpoznanie „geografii empatii” jest stricte lokalne, ograniczone do kraju dotkniętego w ostatnich kilku latach „strachem przed mniejszościami”, a może raczej lękiem przed fantomowym obcym, uosobionym przez figurę uchodźcy.

Mapowanie

Przegląd działań na rzecz uchodźców w Polsce potwierdza istnienie i aktywność społeczeństwa obywatelskiego. Jednocześnie zasięg i oddziaływanie tych działań wskazują na jego ograniczoną skalę. Poniżej, kreśląc zarys mapy empatii, spróbuję uzasadnić te tezy. W analizie skupię się na działaniach na rzecz uchodźców, traktując je – za Appaduraim – w kategoriach rewersu postaw strachu i gniewu. Zajmują mnie zatem działania podejmowane w Polsce od 2015 roku przez „aktywistów zajmujących się prawami człowieka [...] i innymi fundamentalnymi celami humanistycznymi”².

Po pierwsze, wyodrębnić należy najważniejsze typy działań na rzecz uchodźców. W tym zakresie mamy cztery główne grupy, dające się wyszczególnić ze względu na ich zasadnicze cele. Są to działania:

- pomocowe/charytatywne,
- edukacyjne/informacyjne,
- demonstracyjne/protestacyjne,
- solidarnościowo-polityczne.

Te pierwsze, statystycznie najczęstsze, zogniskowane są na organizowaniu pomocy materialnej (finansowej bądź w postaci zakupu i przekazywania odzieży, śpiworów, koców, leków), socjalnej (w formie wolontariatów odbywanych np. w obozach dla uchodźców) oraz symbolicznej (listy adresowane do uchodźców). Druga grupa działań stawia sobie za cel rzetelne i aktualne informowanie, przyjmując postać obywatelskiego dziennikarstwa [Steele] albo lekcji, wykładów, warsztatów i tym podobnych organizowanych w miejscach tak różnych jak szkoły, uniwersytety, centra kultury, teatry, kościoły. Trzecia grupa odnosi się do działań najbardziej „dokamerowych” [Drozdowski 26], czyli publicznych demonstracji, pikiet i występów o charakterze prote-

stacyjnym (domaganie się zmiany polityki rządu) albo afirmatywnym (wyrażanie pozytywnego stosunku do uchodźców). W grupie czwartej znajdują się z kolei praktyki wykraczające poza charytatywną odpowiedź na „kryzys migracyjny”, będące wyrazem konkretnej postawy wobec kwestii politycznych (sytuacji na Bliskim Wschodzie, zjawiska migracji). Praktyki te kwestionują paternalizm relacji dawca–beneficjent, próbując budować relacje poziome, demokratyczne.

Drugim ważnym etapem zamierzonego tutaj mapowania jest wyszczególnienie zaangażowanych w działania na rzecz uchodźców podmiotów-organizatorów. Właściwie każdorazowo przy ich wskazywaniu powinien znaleźć się zaimek „niektóre”. Są to:

- instytucje kultury (teatry, centra kultury, muzea, redakcje czasopism, wydawnictwa);
- instytucje edukacyjne i badawcze (Centrum Badań Migracyjnych UAM, uniwersytety, szkoły);
- organizacje pozarządowe (stowarzyszenia, parafie);
- organizacje polityczne i związkowe (OPZZ, Zjednoczona Lewica, Komitet Obrony Demokracji);
- pojedyncze osoby (aktywiści, edukatorzy, animatorzy, dziennikarze, pisarze, poeci, performerzy, naukowcy, radni, politycy, urzędnicy miejscy).

Nie ulega wątpliwości, że wskazane wyżej podmioty najczęściej podejmowały działania w dużych miastach (Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Zielonej Górze, Lublinie).

Wśród różnorodnych form aktywności można wyróżnić:

- koncerty (cykl *Noise for Refugees* w Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Krakowie; *Gramy dla Syrii* w Warszawie – Muzeum POLIN; *Gramy dla Aleppo* w Tarnowie, *Serce dla Aleppo* w Zielonej Górze); imprezy techno organizowane przez kolektyw Flauta;
- demonstracje (akcja *Uchodźcy mile widziani* z 12 września 2015 r. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Białymstoku, Szczecinie, Wrocławiu, Łodzi; akcja *Solidarni przeciw rasizmowi. Nie damy się podzielić* z 18 marca 2017 r. w Warszawie, Toruniu, Wrocławiu, Lublinie, Gdańsku, Szczecinie, Słupsku, Łodzi i Krakowie; *Tak dla pomocy ofiarom wojny w Syrii* z 8 lipca 2017 r. w Rzeszowie);
- spektakle (*Porozmawiajmy o uchodźcach* Korporacji Teatralnej; *Narysowałam więcej niż tu widać* Alicji Borkowskiej; mobilny projekt teatralny *Dom Europa* Teatru Ósmego Dnia);
- zakładanie portali internetowych oraz udostępnianie informacji (specjalistyczny portal uchodźcy.info, serwisy na stronach fundacji Wolna Syria);

² Dane, na jakich się opieram, pochodzą z badań kwerendowych oraz terenowych (obserwacje, kwestionariusze) zrealizowanych w pierwszych miesiącach 2018 r. Wraz ze mną prowadzili je studenci antropologii kulturowej UAM: Ewa Tracz, Aleksandra Dzik, Paulina Łaszewska, Lia Sazonova oraz Bartosz Suwiczak. Nasze usytuowanie sprawiło, że wyraźna jest nadreprezentacja danych z Poznania i Wielkopolski.

– zbiórki pieniędzy (towarzyszące ww. koncertom; „garażówki” w Poznaniu: 18 czerwca 2017 r., 15 października 2017 r., 9 grudnia 2017 r., 22 kwietnia 2018 r., 17 czerwca 2018 r.; akcje organizacji *Bielszczenie dla Aleppo*);

– zbiórki odzieży i żywności (szczeciński Teatr Kana, poznański Teatr Polski, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, CK Zamek, Humans of Aleppo, From Poznań With Love, Malta Festival Poznań, Stowarzyszenie Lepszy Świat, Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów, Polsko-Syryjska Garażówka, Fundacja Inna Przestrzeń, Centrum Wielokulturowe, Dom Syryjski, Chlebem i Solą, Nowa Praga, Synergia; akcja *Mleko dla Aleppo* Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie);

– debaty, dyskusje, warsztaty (Europejskie Centrum Solidarności, Centrum Badań Migracyjnych, Teatr Ósmego Dnia, cykl warsztatów dla dzieci *Pociąg do tolerancji* w Zielonej Górze; program edukacyjny *Jak zostaje się uchodźcą* Humans of Aleppo; debata *O uchodźcach* w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi; pokazy filmów i debaty w ramach przeglądu *Patrzę na: Uchodźcy* zorganizowane przez Przestrzeń Wspólną w Kinie Muza w Poznaniu; warsztaty *Jestem uchodźcą, jestem człowiekiem* lokalnej grupy Amnesty International w Krakowie);

– wykłady (*Polscy uchodźcy w Iranie w czasie II wojny światowej* Pawła Szulca, dostępny na YouTube; *Polscy uchodźcy w Afryce w latach 1942–52* Huberta Chudzia, dostępny na YouTube; *Uchodźcy a Polska: historia, kultura, polityka* Waldemara Kuligowskiego, dostępny w sieci; kurs o wolności uniwersyteckiej, migracjach i kryzysie uchodźczym w języku angielskim na Wydziale Socjologii UJ; webinarium Elżbiety Kielcak *Rozmawiamy o uchodźcach*; *Uchodźcy a Zagłada* Iwony Kurz, ogłoszony w Muzeum POLIN);

– publikacje literackie (tom opowiadań *NieObcy. 21 opowieści, żeby się bać. Polscy pisarze dla uchodźców*; reportaż *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego; proza dla dzieci *Chłopiec z Lampedusy* Rafała Witka; tom poezji *Przyszli niedokonani* Joanny Roszak; wiersz *Aleppo* Tomasza Bąka z tomu *Utylizacja. Pęta miast*; wiersz Jarosława Mikołajewskiego *do uchodźców* z tomu *Żebrak*);

– wolontariaty (indywidualne wyjazdy do obozów dla uchodźców – liczba wolontariuszy trudna do ustalenia, około kilkudziesięciu osób);

– inne (akcja *Zaadoptuj kamizelkę* Centrum Badań Migracyjnych UAM; hymn Jasia Kapeli ze słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy. Nasza

bieda już minęła, migrantów przyjmemy”); międzynarodowa konferencja naukowa *Rethinking Forced Migration and Displacement: Theory, Policy and Praxis* zorganizowana przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM; udostępnienie przez Teatr Polski z Bydgoszczy na swojej stronie tekstu Giorgia Agambena *My, uchodźcy*; zachęcanie przez Teatr Polski z Wrocławia, także na swojej stronie, do podpisania Listu otwartego ws. uchodźców w Polsce, adresowanego do prezydenta RP, premiera oraz marszałków sejmu i senatu; wspólna modlitwa o pokój z uchodźcami z Syrii, Ukrainy i Pakistanu w Kościele NMP z Lourdes w Krakowie; film *Zobacz–Zrozum–Zareaguj* stowarzyszenia Nomada z Wrocławia dostępny na YouTube; utwór grupy Lao Che *United Colors of Armageddon* z płyty *Wiedza o społeczeństwie*).

Wykaz powyższy nie rejestruje – co oczywiste – wszystkich działań podejmowanych w Polsce na rzecz uchodźców. Decydują o tym dwa ważne powody: ich liczba, trudna do uchwycenia nawet w trakcie szczegółowych kwerend, a także różnorodność. Różnorodność ta widoczna jest zwłaszcza w kategorii „inne”, która – mimo swojej obszerności – nie wyczerpuje wszystkich przejawów analizowanego zjawiska. Pominąłem na przykład trudny do oszacowania zbiór artykułów prasowych i innych materiałów medialnych (reportaże, newsy, analizy, wywiady), ale także pojedyncze lekcje szkolne, wykłady uniwersyteckie, kazania w kościołach. Wykaz nie objął również przedsięwzięć tak spektakularnych, jak sfinansowanie przez fundację Wolna Syria szkoły w syryjskiej miejscowości Rakka czy akcja *Płyniemy do Aleppo* Stowarzyszenia „Dom Wschodni”, której celem było zgromadzenie środków na budowę basenu dla dzieci i młodzieży w Aleppo, gdyż oba adresowane były do osób w Syrii, a nie uchodźców.

Zadaniem powyższego wykazu nie było jednak wyczerpujące zestawienie danych, ale raczej dostarczenie materiału dla naniesienia na tytułową mapę głównych (choć nadal prowizorycznych) współrzędnych. Tworzą je: (1) typy działań na rzecz uchodźców; (2) typy zaangażowanych podmiotów; (3) formy działań. Tak pomyślana siatka współrzędnych pozwala na stwierdzenie, że działania na rzecz uchodźców w Polsce są bardzo różnorodne, angażują rozmaite podmioty, przede wszystkim obywatelskie, artystyczne i edukacyjne, przyjmując wiele form: od zbiórek, pikiet i demonstracji, przez wykłady, debaty i warsztaty, po koncerty, spektakle i publikacje. Mamy dzięki temu dowód na aktywność i dojrzałość społeczeństwa obywatelskiego, pośrednio wskazujący także na pasywność obecnych neokonser-

watywnych władz. W osobliwy sposób używają one elementów wspomnianego na początku digitalianizmu, osobliwie też odnoszą się do postawy empatycznej, ich energię kierując na osoby zaliczane przez siebie do wspólnoty, wyodrębnionej na zasadzie przynależności etnicznej, a także przymiotów moralnych i osobowościowych. Uchodźcy znajdują się na antypodach neo-konserwatywnego *orbis interior*.

Stwierdzenie o nadzwyczajnej aktywności społeczeństwa obywatelskiego warto skonfrontować z pytaniem o skuteczność podejmowanych działań. W sensie ściśle politycznym jest ona znikoma, nie doprowadziła bowiem do zmiany antyuchodźczego kursu rządu. Co więcej, utrwalają się też nieprzychylnie uchodźcom postawy społeczne: podczas gdy w 2015 roku większość Polaków była chętna nieść im pomoc, to już na początku 2016 roku ponad połowa badanych uważała, że Polska nie powinna przyjmować uchodźców w ogóle [*Stosunek Polaków do uchodźców*]. Na przełomie 2015 i 2016 roku nastąpił wzrost liczby przestępstw polegających na pobiciu lub stosowaniu gróźb ze względu na przynależność etniczną bądź wyznaniową. Od 2015 roku nasila się też zjawisko *hate speech*, a w efekcie nienawistne komentarze są niemal stale obecne w publicznych mediach, przede wszystkim w internecie [Winiewski et al.]. Nie powinno to prowadzić do konkluzji o przeciwności opisujących tutaj działań na rzecz uchodźców – pokazuje raczej nieprzychylny im kontekst.

Inną miarą skuteczności mogą być zebrane fundusze. Podczas trzech poznańskich „garażówek” udało się zgromadzić około 50 tysięcy złotych. Jeden warszawski koncert Noise for Refugees z 23 września 2016 roku przyniósł dochód w postaci około 5 tysięcy złotych. Podczas podobnej imprezy zorganizowanej w maju 2017 roku w Poznaniu zebrano 2,5 tysiąca złotych. Zbiórka podczas koncertu *Gramy dla Syrii* w Muzeum POLIN zakończyła się wynikiem ponad 38 tysięcy złotych. W porównaniu z funduszami, jakimi dysponują organizacje takie jak państwo, są to sumy symboliczne. Wydatkuje się je jednak w sposób bardzo przemyślany, na ściśle określone cele, co sprawia, że zmieniają się one w konkretną – choć jakże skromną – pomoc.

Jak się okazuje, ani przywołany wyżej digitalianizm, ani postawa empatyczna nie należą do elementów dyskursu dominującego w Polsce. Można raczej stwierdzić, że staliśmy się kolejną prowincją globalizującej się mowy nienawiści.

Jakkolwiek mapa nie jest nową metaforą epistemologiczną, to nadal znajduje swoje zastosowanie. Odwoływanie się do tego narzędzia każe rozważać relacje

między terytorium a odwzorowaniem (pamiętajmy, że WWW to ostatecznie nie cały świat!), czyli między „czystym” opisem a interpretacją [Venturini 259-260]. W tym konkretnym przypadku mapowaniu najbliższe do doraźnego opisywania, świadomego swojej prowizoryczności, bez pretensji do formułowania diagnoz. Te ograniczone zamiary nie wykluczają jednak możliwości lokalizowania najważniejszych punktów, relacji i problemów czy nawet wytyczania nowych „tras”.

Skoro tak, to warto – w celu wskazania ewentualnych relacji, problemów i „tras” – odwołać się na koniec do opinii podmiotów mapowanych wyżej działań. Najpierw wypowiedź o motywach podejmowanej aktywności: „Nie chcę żyć w mieście, kraju ludzi wykluczających innych, nienawistnych i zamkniętych. Trzeba pomagać innym i konieczność niesienia pomocy zaszczybiać już w najmłodszych” (Zosia, Zielona Góra). Aktywistyczna mobilizacja może mieć też inne źródła: „Nie wiem, czy istnieją na tyle silne autorytety, aby porwać masy i przekonać, że trzeba pomagać tym ludziom, ale myślę, że oddolne inicjatywy są to w stanie zrobić. To jest, oczywiście, większy wysiłek, bo mają mniejszy zasięg, ale trzeba próbować to zrobić. Dla mnie niewyobrażalnym jest to, że w XXI wieku komuś brakuje podstawowych rzeczy, że uchodźczynie nie mają nawet środków higienicznych, podpasek. Latamy w kosmos, za chwilę zajmiemy się kolonizacją innej planety, a nie potrafimy sobie poradzić z czymś takim” (Mateusz, Poznań). Nie brakuje wśród aktywistów i podmiotów działań poważnych wątpliwości: „Tak naprawdę bawimy się we własnym gronie. I nawet jeżeli mamy poczucie, że coś robimy i faktycznie udało się nam coś uzbierać, na przykład kasę, to ciągle okazuje się, że tak naprawdę ci sami ludzie działają i to robią, i nie docieramy do nikogo więcej” (Paulina, Poznań).

Mapa działań na rzecz uchodźców w Polsce odwzoruje bardzo liczne i zróżnicowane działania społeczne. Siatka tych aktywności jest gęsta, współrzędne krzyżują się ze sobą na różnych poziomach. W kontraście do tego bogactwa pozostaje jednak wielkość tej mapy – to tylko ułamek terytorium, którego przeważającą część zajmują neokonserwatywna obojętność oraz wrogość, a także globalny w swojej skali ocean *hate speech*. •

LISTA PRAC CYTOWANYCH

- Appadurai, Arjun. *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*. Translated by Marta Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Brown, Alexander. "What is Hate Speech? Part 1: The Myth of Hate". *Law and Philosophy*, no. 36, 2017, pp. 419-468.
- Brudholm, Thomas. "Conceptualizing Hatred Globally: Is Hate Crime A Human Rights Violations". *The Globalization of Hate. Internationalizing Hate Crime?*, edited by Jennifer Schweppe et al., Oxford University Press, 2016, pp. 31-48.
- Calloway-Thomas, Carolyn. *Empathy in the Global World: An Intercultural Perspective*. SAGE Publications, 2010.
- Drozdowski, Rafał. "Jak i po co badać wizualność protestów społecznych?". *Czas Kultury*, no. 4, 2017, pp. 21-26.
- Graeber, David. *Utopia regulaminów. O technologii, tępotcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*. Translated by Marek Jedliński, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2016.
- Jacobs, Frank. *The Geography of Empathy and Apathy: Some Countries We Care about More than Others*. 2018, <http://bigthink.com/strange-maps/the-geography-of-empathy-and-apaty>.
- Matsuda, Mari J. "Public Response to Racist Speech: Considering the Victim's Story". *Michigan Law Review*, vol. 87, no. 8, 1989, pp. 2320-2381.
- Rorty, Richard. "Prawa człowieka, rozum i uczucia". Translated by Wojciech Jach, *Odra*, no. 2, 2005, pp. 53-62.
- Said, Edward. *Kultura i imperializm*. Translated by Monika Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- . *Orientalizm*. Translated by Monika Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2005.
- Schweppe, Jennifer, and Mark Austin Walters. "Introduction: The Globalization of Hate". *The Globalization of Hate. Internationalizing Hate Crime?*, edited by Jennifer Schweppe et al., Oxford University Press, 2016, pp. 1-12.
- Steele, Bob. *The Ethics of Civic Journalism: Independence as the Guide*. 2002, <https://www.poynter.org/news/ethics-civic-journalism-independence-guide>.
- "Stosunek Polaków do uchodźców". *Uchodźcy.info*, <http://uchodzczy.info/infos/stosunek-polakow-do-uchodzcow/>.
- Winiewski, Mikołaj, et al. *Mowa nienawiści, mowa pogardy: Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Fundacja im. Stefana Batorego, 2016.
- Venturni, Tommaso. "Diving in magma: how to explore controversies with actor-network theory", *Public Understanding of Science*, no. 19(3), 2010, pp. 258-273.

ABSTRACT

ARCHIPELAGOS OF EMPATHY. MAPPING REFUGEE-ORIENTED ACTIONS IN POLAND

Waldemar Kuligowski

The main purpose of the article is to map pro-refugee activities undertaken in Poland since 2015. By treating them, as Appadurai did, as a reverse of attitudes building on fear and anger, the map of these actions was drawn up based on the following criteria: (1) types of actions, (2) subjects-organisers, (3) forms of actions. The analysis shows a great diversity and number of undertaken actions. In conclusion, it is, however, stressed that they should be perceived as archipelagos which are only a fragment of a territory, the most part of which is occupied by neo-conservative indifference and hostility, and hate speech on a global scale.

Key words: refugees, empathy, mapping, Poland, anthropology